Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ŚLĄSKA SPÓŁNOTA

Dnia 5 marca 1933 r. № 3

PISEMKO SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW OKRĘGU ŚLĄSKIEGO

Sprzedaż na kredyt a praca werbunkowa

Pomimo, że o szkodliwych skutkach sprzedaży na kredyt mówiło się i mówi bardzo wiele, że zapisanych zostało na ten temat stosy papieru, to jednak wyniki tej pracy są stosunkowo bardzo małe, a walka ze sprzedażą na kredyt w naszych spółdzielniach nie przestaje być aktualna.

Szczególnie dziś, w czasie chronicznego przesilenia gospodarczego, które głównie i najboleśniej dotknęło szerokie masy ludu pracującego, tę podstawę spółdzielni spożywców, zagadnienie sprzedaży na kredyt wysuwa się siłą faktu na naczelne miejsce.

Z jednej strony wśród członków spółdzielni, którzy pozbawieni zostali pracy, — a tem samem możności egzystencji,— urabia się przekonanie, że spółdzielnia jest obowiązaną udzielać im kredytu towarowego tak długo, dopóki nie znajdą pracy zarobkowej dla spłacenia długów. Dla tych nieszczęśliwców, stanowiących nieraz nawet ponad połowę członków spółdzielni, — najbardziej przekonywująca perswazja o szkodliwości ich rozumowania dla spółdzielni jest niedostępna. Z tą kategorją członków spółdzielnie w nielicznych tylko wypadkach będą mogły dojść do porozumienia bez narażenia spółdzielni na poważne straty.

W ścisłej łączności z omawianą powyżej sprawą pozostaje drugie, nie mniej ważne dla zarządów spółdzielni zagadnienie, — powetowanie strat, powstałych w obrotach spółdzielni, spowodowanych klęską bezrobocia. W tym wypadku droga jest jedyna i napozor bardzo prosta; zamiast utraconych członków, zdobyć odpowiednią liczbę nowych odbiorców towarów, i w ten sposób zapełnić luki, powstałe w naszej gospodarce. W tym też kierunku idą wysiłki władz poszczególnych spółdzielni, które jednak w swoisty sposób realizowane bywają przez siły sklepowe. W naszych spółdzielniach mamy sklepowych, którzy dumni są, kiedy mogą zrobić duży obrót. Tem większy jednak wysiłek w kierunku powiększenia obrotu robi sklepowy, pracujący na procent. Jeżeli powstaje zagadnienie powiększenia obrotu, sklepowy wielokrotnie nie może sobie wyobrazić powiększenia obrotu bez podwyższenia kredytu towarowego kupującym, których wysokiemi kredytami pragnie związać ze spółdzielnią, nie zastanawiając się nad tem wcale, że takie postępowanie spowodować może upadek spółdzielni.

Sklepowi, którzy nieraz wbrew wyraźnym zarządzeniom władz spółdzielni wydają towary na kredyt, często na własne ryzyko i stratę, muszą wkońcu zrozumieć, że takiem wątpliwem dobrodziejstwem, okazywanem członkom, a niejednokrotnie nawet nieczłonkom, wyrządzają *spółdzielni, sobie i członkom spółdzielni* niedźwiedzią przysługę. Spółdzielnia bowiem, sprzedająca towary za gotówkę, może je także za gotówkę nabywać. Kupując towary za gotówkę, moż-

Dokończenie na str. 4

Źródła mocy

Powodzenie każdego przedsiębiorstwa zależy od ilości celowo zużytej dzielności. Przyjrzyjmy się działalności kupca. Cały on, a często i jego rodzina, pochłonięty jest sprawami swego sklepu. Nietylko w dzień, lecz nieraz i w bezsenne noce myśli nad sposobami przyciągnięcia do swego handlu klientów, nad środkami pomnożenia swojego majątku.

Spółdzielnia również musi mieć na swoje usługi pewną ilość energji ludzkiej, aby nietylko przeciwstawić się zamysłom sąsiada-kupca, ale zwycięsko rozwijać swoją gospodarkę, zwiększać ilość sklepów, zakładać wytwórnie, ba, opanować gospodarkę całej miejscowości!

Jakże wielka ilość energji ludzkiej dla tego celu jest potrzebna. Lecz kto ma ją dostarczyć?

Oczywiście, przedewszystkiem personel sklepowy. On ma tak rozumnie i świadomie swych zadań pracować, aby uczciwością, chęcią jak najlepszego obsłużenia klientów przezwyciężyć spryt sklepikarza. Ale tego jeszcze mało. Sklepowemu przychodzi z pomocą zarząd. On również w dążeniu do rozwoju spółdzielni zbiera fundusze, dociera do najlepszych źródeł zakupu towaru, ustala ceny sprawiedliwe i t. p. W sukurs zarządowi przychodzi rada nadzorcza. Ona na posiedzeniach plenarnych, na posiedzeniach swoich komisyj również pewną ilość energji poświęcą dla dobra Spółdzielni.

Najwięcej jednak dobrego dla spółdzielni mogą zrobić sami członkowie. Jest ich masa. Gdyby każdy uznał sklep spółdzielczy za swój własny, kupował w nim stale i namawiał do tego innych, a zwracał przytem uwagę na wszystko to, co należałoby w spółdzielni poprawić lub zmienić — jaka olbrzymia ilość energji służyłaby rozwojowi spółdzielni.

Pomyślmy teraz. Energji, (czyli dzielności) choćby nadzwyczajnej, kupca i jego rodziny spółdzielnie mogą przeciwstawić stokroć większą ilość energji dziesiątków, setek ludzi, których interesem materjalnym i celem duchowym jest potęga ruchu spółdzielczego.

W tem kryje się tajemnica powodzenia jednych spółdzielni i niepowodzenia innych. Jeżeli gdzie są nadużycia, straty, małe obroty — tam napewno mało osób, albo nikt nie troszczy się o spółdzielnię, nie czuje do niej przywiązania, nie ma w sobie ducha spółdzielczego.

Warto nad tem zagadnieniem zastanowić się samemu i wraz z innymi na zebraniach i posiedzeniach.

J. D-ko

„SPOŁEM“ — ZNAK

W całej Polsce dzisiaj wzrasta,
Czy ją przejdziesz wzdłuż, czy wszerz,
„Społem“ mydło, świece, pasta,
Kawa i herbata też.

Gilzy, ocet i musztarda,
I cukierków też nie brak,
Czekolada mleczna twarda,
Wszystko nosi „Społem“ znak.

Cóż to znowu jest za „Społem“
Co człowieka nęci wzrok,
I otacza nas swem kołem,
Coraz silniej z roku w rok.

To SPÓŁDZIELCZY RUCH złączony
Wznosi wciąż fabryki swe,
I we wszystkie Polski strony
Towar swój spółdzielczość śle.

I usuwa nędzy cienie,
Ten spółdzielczej pracy plon,
Niesie nam też wyzwolenie
Od paskarzy chciwych szpon.

A więc czołem! przed tym „Społem“,
Na cześć jego okrzyk wznieś!
Niech otoczy swojem kołem
Nasze miasto, naszą wieś!

A. D—ała

Nikt nie jest większym wrogiem stowarzyszenia, niż stowarzyszeni, którzy w niem śpią i nic nie robią.

Mąciwody i zawrócigłowy

Niemal na każdem zebraniu spółdzielczem znajdziemy ludzi, którzy gotowi są w każdej sprawie zabierać głos, i to niejednokrotnie, nie licząc się wcale z tem, czy zdanie ich jest coś warte, czy nie.

Oczywiście, odwagę cywilną należy zawsze cenić, bo żywe słowo ma ogromne znaczenie. To też najczęściej się zdarza, że przewodniczący zebrania jest bardzo pobłażliwy i pozwala się każdemu „wygadać"; nawet do tego zebranych nawołuje.

Ale wieleż to razy byłem na takich zebraniach, kiedy wszyscy milczeli, jak ryby, a zawsze się znalazł ktoś taki, który za wszystkich, jak „katarynka", gadał i gadał. Zazwyczaj był to jakiś „mąciwoda", który uważał, że tylko jego zdanie jest coś warte. Taki potrafi w „kozi róg" zapędzić całe zebranie i przewodniczącego uczynić bezradnym...

Dlatego też na każdem zebraniu najważniejszą jest osoba przewodniczącego. Musi to być człowiek, który wszystkim „zawrócigłowom" dałby radę i umiejętnem postępowaniem regulowałby wszystkie niefortunne przemówienia.

Trzeba się również liczyć z tem, że nasi wrogowie sprawy nie zasypiają i jakże często na nasze zebrania wysyłają swoich kumotrów — rozmaitych gadułów i krzykaczy, żeby nam nasze sprawy mącili. Z takimi nieraz trudno się uporać. Niekiedy potrafią tak się przyczaić i świętoszków spółdzielczych udawać, że narazie trudno jest ich intencje przejrzeć. Kiedy dopiero namącą, staje się jasnem, że wyraźnie działali ze złą wolą na niekorzyść zebrania i spółdzielni.

Z tych względów strzeżmy się na zebraniach zbytecznych gadułów, których fałszywy zapał do mówienia trzeba należycie oceniać i zawsze w porę gasić.

...*ka*...

Obrazek z targu

„Nie pójdę do Spółki, bo nie można się tam targować"!

— Takie zdanie słyszałam, siedząc przy kasie w naszym sklepie. Miałam naprawdę wielką chęć pociągnąć za rękę kobietę, mówiącą te słowa, jako odpowiedź sąsiadce, która namawiała ją, aby pójść po zakupy do spółdzielni. Chciałam jej wytłumaczyć, że nie targując się, na tem nic nie straci. Ale niestety, nie mogłam zostawić kasy na opatrzności Boskiej i musiałam zaniechać swojego zamiaru.

— Chciałabym bardzo, aby to, co piszę, czytali także i ci, którzy dotąd jeszcze mają taką chęć do targowania się, i zrozumieli po przeczytaniu, że w sklepach prowadzonych uczciwie muszą być ceny stałe.

Kalkulując towar, mamy cenę kosztu; dodajemy dopuszczalny procent, jako zarobek i pokrycie kosztów przewozu, administracji, personelu, podatków i t. d. — i otrzymujemy cenę, po której możemy sprzedać poszczególny towar. Z tej ceny nie możemy nic ustąpić, bo nam tego nie wolno. Nie możemy podawać ceny dwa razy wyższej od wartości towarów, aby w ostateczności po godzinnem targowaniu się sprzedać po cenie normalnej — nie mamy na to czasu — a przytem z handlu w spółdzielniach wyrugowane jest kłamstwo!

Spółdzielnie dążą do uszlachetnienia i dobrobytu swoich członków — wogóle — ludzkości... Czas to pieniądz — a tracenie go na targowanie się — to okradanie samego siebie.

— Może po przeczytaniu powyższego gosposia owa, która nie chciała przyjść do naszego sklepu z powodu, że nie można się tutaj targować, przyjdzie i nadal zawsze zaopatrywać się będzie w potrzebne sobie artykuły tylko w spółdzielni, gdzie napewno jej nie wyzyskają.

W. Kozłowska

Dokończenie ze str. 1

na osiągnąć rabat, dochodzący przy niektórych towarach do 15 procent. Jeżeli więc zysk, osiągnięty na rabatach, oraz zysk na odsetkach w bankach, obrócimy na potanienie ceny towarów w sklepach spółdzielczych, nie będziemy potrzebowali najmniejszego wysiłku w kierunku werbowania nowych członków dla spółdzielni, gdyż pierwszorzędna jakość oraz konkurencyjna cena towarów w spółdzielni będzie dla spółdzielni najlepszą propagandą.

Powyższa sprawa stanowiła przedmiot obrad ostatniej konferencji pracowników spółdzielni „Konsum Robotniczy" w Cieszynie, i należy się spodziewać, że skutki będą wkrótce widoczne.

Chcąc spółdzielczość postawić na wyżynie, musimy przedewszystkiem wykorzenić sprzedaż na kredyt.

L. Macner

Sprawozdanie Rady Okręgowej przy Związku Spółdzielni Spożywców w Katowicach za 1932 r.

Prace kancelaryjne Rady oraz redagowanie „Spólnoty" Górnośląskiej załatwiał ob. Macner bez wynagrodzenia. Stałych korespondentów „Spólnoty" niema. Spólnotę dla Śl. Ciesz. redagował ob. Chromik Stanisł. z Białej.

Posiedzeń plenum R. O. było 6 i 2 posiedzenia prezydjum.

Na posiedzeniach rozpatrywano sprawy propagandowe, sprawy gospodarcze, szczegółowo rozpatrywano możliwość powiększenia zakupów w Związku, rozszerzenie asortymentu wyrobów „Społem". organizowanie nowych placówek, połączenie niektórych spółdzielni, współpracę z organizaciami zawodowemi i in. Poza posiedzeniami Rady odbyły się z inicjatywy R. O. dwie konferencje wszystkich kierowników spółdzielni związkowych i niezwiązkowych; omawiane były sprawy organizacyjno-propagandowe i gospodarcze.

Działalność Rady Okręgowej

Przedstawiciele Rady Okręgowej uczestniczyli w 6-ciu walnych zgromadzeniach spółdzielni przy udziale około 1.200 osób, w czterech posiedzeniach R. N. spółdzielni. Współpracowano z następującemi organizacjami: Centralny Związek Górników, Metalowców, Zrzeszenie Pracowników Państwowych i Komunalnych, Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

Na kursach naukowych zorganizowanych przez Centralną Komisję Związków Zawodowych, wygłoszono 5 odczytów w następujących miejscowościach: Katowice, Król. Huta, Tarnowskie Góry, Mysłowice i Rybnik — przy udziale około 250 osób.

Dzień Spółdzielczości

Członkowie R. O. pomagali w poszczególnych spółdzielniach w urządzeniu Dnia Spółdzielczości. Przedstawiciele R. O. uczestniczyli w 4 zebraniach przy udziale 500 osób. W prasie codziennej zamieszczono kilka artykułów.

Koło Kooperatystek

Z pomocą przedstawiciela R. O. zorganizowane zostało na terenie Katowic Koło Czynnych Kooperatystek, liczące obecnie 60 członkiń. W Kole Czynnych Kooperatystek członkowie Rady wygłosili 6 odczytów również w języku niemieckim przy udziale około 200 kobiet. Koło to na terenie Katowic rozwija żywą działalność propagandową; w posiedzeniach Zarządu Koła Koop. bierze każdorazowo udział sekr. Rady

Propaganda w szkołach

Zwiedzono dwie spółdzielnie uczniowskie. Przedstawiciel R. O. pomagał przy przekształcaniu sklepiku szkolnego na spółdzielnię, założył księgowość. Na kursach dla opiekunów spółdzielni uczniowskich sekr. Rady wygłosił referat o stanie ruchu spółdzielczego na Śl.

Tydzień jednania członków

Z wyjątkiem dwóch, zorganizowały się wszystkie spółdzielnie przy udziale członków R. O. jako referentów. Poza tem na koszt R. O. Wydział Społ. W. wydelegował referentkę, p. Sochacką, która wygłosiła szereg odczytów na terenie Śląska Cieszyńskiego.

„Spólnota"

Dla naszego okręgu wydano dwie „Spólnoty", a mianowicie dla Górn. Śląska i osobno dla Śląska Ciesz. w nakładzie 3.000 egz. W konferencji współpracowników „Spólnoty", zorganizowanej w Warszawie, wziął udział ob. Chromik Stanisław z Białej, który redaguje „Spólnotę" dla Śląska Cieszyńskiego.

Poza tem w lokalnej prasie umieszczane są często artykuły i notatki z ruchu spółdzielczego.

W bibljotece R. O. znajduje się 135 książek,— w ciągu roku przybyło 5.

Finanse

Dochód R. O. stanowią składki spółdzielni, ustalane co roku przez konferencję okręgową.

Na rok 1932 składki ustalone zostały o 50% niższe w stosunku do roku 1931, a to ze względów oszczędnościowych. Składki ustalone w roku 32, płatne są na początku roku 1933.

Za wyjazdy członków Rady na konferencje i walne zebrania płacono, oprócz biletów kolejowych, diety w wysokości zł. 10 za całodzienny wyjazd. Diety i koszty przyjazdu na posiedzenia R. O. nie były wypłacane. Rada Okręgowa utrzymuje r-k bieżący w Banku „Społem", gdzie spółdzielnie bezpośrednio przekazują należne składki. Na wydatki bieżące sekr. Rady w porozumieniu ze skarbnikiem podejmuje potrzebne sumy względnie poleca Bankowi bezpośrednie przekazanie wydatków referentowi lub też spółdzielni. Polecenia wypłaty podpisuje sekretarz Rady ze skarbnikiem. W roku sprawozdawczym wydatki Rady wynosiły zł. 528,35 i uskutecznione zostały z kwot, podjętych z banku.

Wydano na:

wyjazdy na konferencje i zebrania .	zł. 335.—
materjały propagandowe i książki .	„ 85,35
urządzenie konferencyj	„ 28,—
wydatki biurowe, materjały kancelaryjne, portorja, telefony i inne .	„ 108.—
Razem . .	zł. 556,35
Podjęto z Banku	zł. 560,—
Saldo w Kasie	zł.3675,—

Sekretarz: *Macner*

Skarbnik: *Koppel*

Z NASZYCH SPÓŁDZIELNI

Ze Spółdzielni Spożywców „Odrodzenie" w Biertułtowach

W dniu 12 marca r. b. odbędzie się Walne Zebranie członków Spółdzielni „Odrodzenie", na którem władze Spółdzielni będą zdawać sprawozdanie z gospodarki za rok 1932. Każdy członek winien więc na to zebranie przybyć i zdrowo osądzić działalność władz Spółdzielni. Rok ubiegły z powodu kryzysu gospodarczego był okresem ciężkim dla spożywcy, który, mając zmniejszone przychody, musiał się ograniczać w swoich wydatkach na zakup potrzebnych towarów, co wykazują zakupy poszczególnych członków, które się w roku sprawozdawczym zmniejszyły. Dzięki jednak zrozumieniu spraw Spółdzielni przez większość członków, którzy Spółdzielni zjednali nowych członków, oraz dzięki wysiłkom władz Spółdzielni, mimo tego kryzysu gospodarczego, udało się bilans handlowy na 31. XII. 1932 zamknąć z poniżej podanemi wynikami i członkowie od swych zakupów za rok 1932 będą mogli otrzymać 2½% zwrotów od zakupów. Liczba członków Spółdzielni zwiększyła się o 61, a ogólny obrót towarowy wynosił 335.541 44 zł. Koszty handlowe wynoszą 6,72% w stosunku do obrotu.

BILANS W DNIU 31 GRUDNIA 1932 R.

Stan czynny		*Stan bierny*	
Gotówka	2.802,49	Udziały	6.837,44
Towary	28.231,02	Fundusz Rezerwowy	20.761 73
Dłużnicy za towary	14.791,29	Rezerwa na wątpliwe kredyty . . .	739,56
Ruchomości	1.355,92	Związek Spółdzielni	113,35
Udział w Związku	1.000 64	Dostawcy	4.344,06
Inni	6,55	Inni wierzyciele	2.270,16
Sumy przechodnie	365,40	Sumy przechodnie	1.482 98
		Nadwyżka	12.004,03
	48.553,31		48.553,31
Gwarancje	4.000,—	Gwarancje	4.000,—
Razem . .	52.553,31	Razem . .	52.553,31

RACHUNEK STRAT I NADWYŻEK ZA R. 1932

Koszty handlowe	22.543,67	Nadwyżka brutto	34.027,45
Amortyzacja ruchomości	234,88	%% z Związku	113,74
Straty kredytowe (rezerwa)	739,56	Inne dochody	1.449,43
„ na towarach	68,48		
Czysta nadwyżka	12.004,03		
Razem . .	35.590,62	Razem . .	35.590,62

PORADY DLA GOSPODYŃ

Czerstwe pieczywo

Człowiek dorosły spożywa dziennie około pół kg. chleba. Przy trybie życia siedzącym, ludzie mniej jadają chleba, zaś pracujący fizycznie mogą spożywać 2 — 3 razy więcej. Anglicy przeważnie odżywiają się mięsem, oszczędni Francuzi przeważnie — chlebem.

Fizycznie ciężko pracujący ludzie wolą chleb razowy, gdyż taki wydaje im się sytniejszy. I tak jest w rzeczywistości o ile chleb nie jest wilgotny, zbity, gdyż wtedy jest trudnostrawny. Chleb, dobrze wyrośnięty, gąbczasty, pulchny, niezbyt świeży, pochłania przy żuciu dużo śliny, łatwo się trawi, najlepiej zostaje wykorzystany przez nasz organizm, czyli odżywia nas lepiej niż chleb bardzo świeży lub źle wyrośnięty i kleisty. Chleb zawierający dużo otrąb (razowy), spożyty w większych ilościach, wywołuje wzdęcia, rozstrój żołądka, a przy analizie kału znajdują się duże ilości pożytecznych składników chleba, niewyzyskanych przez organizm. Dlatego osoby, spożywające duże ilości chleba, powinny wystrzegać się świeżego pieczywa i dużych ilości razowego lub niewyrośniętego chleba.

Bułki zawierają mniej wartościowych składników niż chleb a przytem są znacznie droższe.

Osoby zdrowe powinny dobierać różnorodne gatunki pieczywa, a więc oprócz bułek chleb pszenny i żytni razowy, sitkowy, zwykły żytni, zawsze jednak pierwszeństwo dawać pieczywu bardziej czerstwemu.

Czerstwienie chleba wywołuje w nim zmiany dodatnie, czyni go bowiem strawniejszym. Najbardziej czerstwy chleb niewiele mniej zawiera wody niż świeży: np. zauważyć można, że w bardzo wilgotnem powietrzu chleb świeży również twardnieje i czerstwieje. Zresztą czerstwy chleb może częściowo odzyskać przymioty świeżego chleba przez powtórne ogrzanie w zamkniętem naczyniu. Przy czerstwieniu chleba zachodzą więc zmiany w charakterze jego składników.

Chleb czerstwy musimy z konieczności dłużej żuć, a jama ustna wydziela więcej śliny. Pod wpływem śliny nierozpuszczalny krochmal, zawarty w chlebie, zamienia się w rozpuszczalne składniki, a więc łatwiej strawne. To też im kruchszy jest chleb, a więc bardziej czerstwy, im dłużej jest żuty, tem jest *strawniejszy, pożywniejszy i sytniejszy.* Słusznem jest powszechne przekonanie o wartości skórki chleba. Zawiera ona bowiem więcej składników pożywnych i łatwiej strawnych niż miękisz chleba. Dlatego to skórkę chleba czerstwego możemy dawać nawet niemowlętom do żucia jako bardzo łatwostrawną i pożywną. Podczas żucia niemowlę wyrabia sobie mięśnie szczęk i gruczoły ślinowe. Zarówno dla niemowląt jak dla chorych przypieczone kawałki pieczywa, t. zw. grzanki są odpowiedniejsze od świeżej bułki. Kto nie lubi czerstwego chleba, powinien spożywać grzanki. Zwłaszcza grzanki z razowego chleba i sitkowego są bardzo smaczne.

Grzanki. Pokrajać czerstwy chleb lub bułkę na równe kawałki. Ułożyć je na czystej gorącej blasze kuchni węglowej, na specjalnym ruszcie lub wreszcie na grubej rozgrzanej patelni. Obracać często, aby nie dopuścić do zwęglenia grzanek. Zrumienić na obie strony. Podać natychmiast z kawałkiem świeżego masła, które stopi się szybko i doda smaku i pożywności grzankom.

Grzanki do zupy stanowią bardzo pożądany dodatek do wszelkich zup przecieranych, jak jarzynowa, ziemniaczana, grochówka, szczawiowa, pomidorowa niezaprawna, rosół.

Wodzianka ze skórek od chleba lub grzanek. Wrzucić kawałki obsuszonych i zrumienionych grzanek i skórek od chleba do gotującej się osolonej wody, dodając pół płaskiej łyżeczki soli na 1 i pół szklanki wody. Włożyć kawałek masła do smaku i natychmiast podać.

Mleko z grzanką. Posmarować przypieczone grzanki z bułki masłem. Złożyć masłem do środka, położyć na głębokim talerzu. Zalać świeżo przegotowanem, zlekka osolonem mlekiem. Podać.

Grzanki z białym sosem. Rozpuścić 1 łyżkę masła, nie dopuszczając do zrumienienia, dodać 1 łyżkę mąki, dolewać potrochu 1 szklankę mleka, zagotować, osolić, mieszając. Zalać tym sosem pokrajane grzanki i podać.

T. zw. *tartą bułkę* najoszczędniej jest przyrządzać w domu z wszelkiego rodzaju pieczywa. Ususzyć w piecu okrawki z czerstwego chleba i bułek. Utłuc i rozgnieść je wałkiem od ciasta. Przepuścić przez maszynkę. Przesiać. Używać do zapiekanych potraw, do smażonych kotletów, ryb, jarzyn.

Cecha

ODPOWIEDŹ CZYTELNICZCE W ŁODZI

Cukier gronowy, czyli glukoza, znajduje się w owocach, w warzywach, w miodzie, a także w syropie ziemniaczanym.

Cukier gronowy jest łatwiej przyswajany przez organizm niż cukier zwykły, zwany sacharozą. Stąd cukier gronowy bywa zalecany przy niektórych dietach.

Cukier gronowy posiada zdolność krystalizacji w słabszym stopniu niż cukier zwykły i dlatego bywa dodawany do przetworów owocowych, a także do cukierków. Przy używaniu syropu ziemniaczanego, który jest pobocznym produktem przy wyrobie krochmalu, musimy baczną zwracać uwagę czy syrop jest dostatecznie czysty. Jadalny syrop musi być zupełnie bezbarwny.

Różne wiadomości

W Ameryce pewien osobnik, z pochodzenia Włoch, dokonał zamachu na nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Am. Półn. — Roosevelta. Zamach się nie udał, zostali zranieni ludzie z publiczności, między innemi burmistrz Chicago. Zamachowiec został ujęty i skazany na 80 lat więzienia.

Trzeba wiedzieć, że w rządzie Hitlera w Niemczech jest między innemi minister Hugenberg. Otóż ten Hugenberg jest właścicielem wielkiego koncernu prasowego, który zrzesza rozmaite czasopisma niemieckie. Ponadto Hugenberg jest współwłaścicielem największych wytwórni broni, słynnych tak zwanych zakładów Kruppa. Przez swoją prasę szczuje on do wojny, na której chce zarobić dużą forsę. Oto, jakie jest rzeczywiste podłoże obecnej wojowniczej polityki niemieckiej.

Między państwami Ameryki Południowej Kolumbią i Peru wybuchła wojna.

Amerykańskie banki, znajdujące się pod wpływami koncernu samochodowego Forda, skupiają około 650 miljonów dolarów oszczędności robotniczych. Banki te znalazły się obecnie w kłopotach finansowych. Czy to nie wydaje się dziwolągiem, że robotnicy swoje zarobki składają w ręce swoich wyzyskiwaczy.

W miasteczku niemieckiem Neukirchen w Zagłębiu Saary nastąpił wybuch zbiornika gazu. Prawie całe miasto zostało zniszczone. Zostało zgórą 150 osób zabitych i 1.500 rannych.

Produkcja nawozów sztucznych w Polsce w roku ubiegłym uległa dalszemu spadkowi: produkcja azotanu amonowego zmniejszyła się o blisko 50 proc., również wytwórczość siarczanu amonu, saletrzaku i saletry sodowej o 27 i 16 procent; natomiast zwiększyła się produkcja nitrofosu o 20 proc., a wytwórczość saletry wapniowej utrzymała się na jednakowym poziomie.

W styczniu zlikwidowano w Łodzi 75 przedsiębiorstw prywatnych, w tem 53 przedsiębiorstwa handlowe.

Maszynowe wydobywanie węgla wynosiło w Niemczech 58 procent, a w r. ubiegłym 84 proc. I nic dziwnego, że spadek zatrudnienia niemieckiego w górnictwie węglowem w 1932 roku w stosunku do lat poprzednich wynosił 46 proc. Maszyna wyrzuca człowieka.

„Głos cukrownika" — organ Zw. Zaw. Robotników Cukrowni w Polsce — w Nr. 1 podaje obliczenie, dotyczące *kosztów produkcji 1 worka cukru*. Koszt 100 kg. buraków wynosi przeciętnie 3 złote; ponieważ na 100 kg. cukru potrzeba 600 kg. buraków, więc koszt surowca wynosi 18 zł. za centnar (100 kg.). Robocizna, węgiel, smary i wszystko inne wynosi również 18 zł. za worek (100 kg.). Razem 36 zł. Widzimy więc: koszt produkcji wynosi 36 zł., a cukrownia sprzedaje worek cukru 80 zł. Zarobek przemysłowców wynosi 44 złote. Piękny zarobek — co? A wiecie, wiele to wynosi w ogólnej sumie? — Ponieważ w ostatniej kampanji cukrowej przeznaczono na rynek 3.076.927 worków, więc czysty zysk z ich sprzedaży wyniesie „tylko" 135 miljon. zł. Straty na wywozie cukru obliczone są na 50 miljonów złotych (z powodu niskiej ceny cukru zagranicą) — pozostaje więc jeszcze zysk w sumie 85 miljonów.

Przeszło 70 procent robotników wielkiego przemysłu w Rosji oraz 2 i pół miljona akademików i około miljona urzędników i pracowników umysłowych stołuje się w jadłodajniach społecznych, których w roku 1932 było tam około 17.700. Między innemi czynne tam są tak zwane fabryki kuchnie, naprzykład jedna z wielu w Leningradzie wydaje do 100 tysięcy porcyj obiadowych dziennie.

Zadziwiającą żywotność rozwojową wykazuje spółdzielczość szwedzka. Związek spółdzielni szwedzkich jako Hurtownia (K. F.) notuje wzrost obrotów w roku 1932 o 1.417.000 koron szw. Wynosiły one 149.454.000 koron. Wszystkie działy produkcji związkowej również wykazały wzrost obrotów. Wielki sukces rozwoju wykazuje Spółdzielnia Spożywców w stolicy Szwecji, w Sztokholmie. Posiada ona 68.000 członków i 326 sklepów detalicznych. W roku ubiegłym zyskała 7.095 nowych członków i otworzyła 26 nowych sklepów.



— *Proszę o wypłacenie mi dywidendy.*
— *Dobrze, ale lepiej weź pan w towarach, nie w gotówce!*

Do naszych gospodyń

Żyjemy obecnie w bardzo trudnych warunkach gospodarczych.

Wielcy dygnitarze państwowi i społeczni łamią sobie głowy, jak wybrnąć z tego jarzma, ustroju kapitalistycznego, który w stu prawie procentach jest winien obecnej sytuacji gospodarczej.

Najbardziej dotknięta obecnym kryzysem część społeczeństwa, to warstwa pracująca.

Każda gospodyni domu robotnika z troską zagląda w pusty śpichlerz i daremnie szuka złotego w kieszeni, ażeby braki wypełnić.

Boć każda gospodyni jest szafarzem szczupłych zarobków względnie wsparcia swego bezrobotnego męża, ona troszczy się o zakupy żywności dla męża i rodziny, ona dba o to, żeby mieszkanie było czyste i schludne i od niej to zależy, żeby w domu panowała zgoda i miłość.

Wobec tego powinnyście i Wy, gospodynie, stanąć ze swym mężem do wspólnej walki o byt, do walki z pośrednictwem i wyzyskiem handlu prywatnego.

Jeżeli w miejscowości jest spółdzielnia spożywców, rób tam swoje zakupy, jeżeli mąż nie jest jeszcze członkiem spółdzielni, staraj się go do tego nakłonić, a jeżeli on jest obojętny, zapisuj się sama na członka spółdzielni, a mąż, widząc, że ma z tego pewne korzyści materjalne, żeś z nim stanęła do walki o byt, napewno Ci za to wyrzutów robić nie będzie.

Przy zakupach w spółdzielni staraj się, żeby zakupywać towary tylko z marką „Społem", jako bezkonkurencyjne, dobre i tanie; pochodzą one z własnych fabryk, nie są fałszowane, nie tuczą pośredników, nie bogacą właścicieli fabryk i nie robią nowych kapitalistów.

Twoje otoczenie, sąsiadki i przyjaciółki staraj się nakłonić, aby i one swoje zakupy robiły w sklepie Spółdzielni, i zapisywały się na członków.

Wszystkie kobiety na front, do wspólnej walki ideowej, bezkrwawej, ale skutecznej.

Hasłem Waszem niech będzie: Każdy grosz, wydany świadomie czy nieświadomie prywatnemu na wyzysk jest biczem na naszą skórę.

W. S.

Adres Red. i Administr.: Warszawa-Mokotów, Grażyny 13. Tel.: Redakcja 8-88-73, Adm. 8-39-65

Redaktor: EDMUND ZALEWSKI | CENA 6 GR. | Wydawca: ZW. SP. SP. RZ. P.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa